

Pamięci Oszeldy

Data publikacji: 24.05.2013 19:30

Już po raz 60 w Trzyńcu Nieborach organizowana jest impreza plenerowa łącząca świetną zabawę i możliwość miłego spędzenia czasu całymi rodzinami z zachowaniem pamięci wybitnego polskiego działacza Pawła Oszeldy.

□
Dzień Oszeldy przy Domu PZKO w Trzyńcu Nieborach już jutro od 14.30. - **Warto w sobotę przyjechać do Nieborów, bo jest to bardzo sympatyczna impreza, na której gra orkiestra dęta, występują zespoły folklorystyczne, można sobie posiedzieć i miło spędzić popołudnie, a wieczorem nawet potańczyć!** - zachęca Halina Szczotka, jedna z organizatorek imprezy.

W programie przewidziano występy dzieci z przedszkola i szkoły, chórów, bardzo efektowny występ zespołu reprezentacyjnego przy ZG PZKO Olza, a także gości z polskiej strony, m. Inn. Zespołu Istebna. Z pewnością ogromne wrażenie na publiczności zrobi pokaz Gimnastów z Wędryni. Na koniec zaśpiewa Naomi Bocek ze swoim zespołem, po czym chętni ruszą w tany.

W zeszłym roku na Dzień Oszeldy przyszedł tłum. Głównie okoliczni mieszkańcy, nie tylko z Nieborów, ale także innych części Trzyńca, sporo mieszkających po polskiej stronie granicznej Olzy. Ale byli także goście z odleglejszych stron. - **Bardzo lubię tu przyjeżdżać i jak tylko mogę, staram się być w Nieborach na Dniu Oszeldy. Kocham maj tutaj, byłem na pierwszych Oszeldówkach. Kiedyś przyjeżdżałem częściej, teraz nie jestem co roku, ale bardzo cieszę się, ilekroć mi się uda przyjechać właśnie na Dzień Oszeldy** - mówił 90-letni Antoni Sikora, który przyjechał w rodzinne strony aż z ... Argentyny.

Zeszłoroczna edycja Dnia Oszeldy była pierwszą, którą Miejscowe Koło PZKO organizowało we współpracy z polskim partnerem, Zespołem Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej. - **To właśnie dzięki Zespołowi Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej i Karolinie Małysz mogliśmy podziwiać tyle wspaniałych zespołów folklorystycznych** - mówi Bronisław Studnicki, prezes MK PZKO w Nieborach ciesząc się, że współpraca z rodakami z polskiej części Śląska Cieszyńskiego dobrze się układa i zachęcając mieszkańców polskiej strony Olzy, by przyjechali pobawić się na imprezie. - **Za każdym razem występują tutaj goście z Polski, Słowacji i Czech. Więc ideę, która jest obecnie lansowana przez Unię Europejską, moim zdaniem słusznie, realizujemy ponad 50 lat** - zauważa Leszek Richter z Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej.

(indi)